

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/165581,Malopolscy-Bohaterowie-Armii-Krajowej-Wlady
slaw-Szczypka-Lech-1914-1943.html
2023-03-21, 00:09

Małopolscy Bohaterowie Armii Krajowej. Władysław Szczypka „Lech” (1914-1943)

Weteran września 1939 r., wytrawny konspirator, pierwszy dowódca partyzancki w Inspektoracie AK Nowy Sącz

14 lutego 1942 r. rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego zamieniono nazwę największej organizacji konspiracyjnej w kraju, Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), na Armię Krajową (AK). Decyzja ta potwierdzała, że AK nie jest jedną z wielu grup konspiracyjnych, ale stanowi Siły Zbrojne w Kraju, współtworzące obok Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie armię walczącą nieprzerwanie od września 1939 r. państwa polskiego, kierowanego przez Rząd RP na Uchodźstwie.



Por. Władysław Szczypka „Lech”, zdjęcie z okresu służby w Straży Granicznej. Fot. ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu



Oddział Partyzancki AK „Lecha” latem 1943 r. na polanie Stawieniec w Górcach. Pierwszy z lewej por. Władysław Szczypka. Kopia ze zbiorów Dawida Golika

W 2022 r. przypada 80. rocznica wydania pamiętnego rozkazu i dlatego w ciągu 12 miesięcy przedstawimy sylwetki 12 małopolskich bohaterów AK. Zarówno oficerów, jak i wyróżniających się żołnierzy. Mężczyzn i kobiety, służących w różnych pionach AK. Teksty naszych historyków będą także publikowane w „Gazecie Krakowskiej”. W styczniu prezentowaliśmy [Edwarda Kleszczyńskiego](#), w lutym [Marię Starowieyską](#), w marcu [Jana Gomołę](#), w kwietniu [Andrzeja Rozmarynowicza](#), w maju [Piotra Przemyskiego](#). W czerwcu przypominamy **Władysława Szczypkę**, pierwszego dowódcę partyzanckiego w Inspektoracie AK Nowy Sącz.

Władysław Szczypka zginął zanim stworzony przez niego oddział zdążył rozwinąć szerszą działalność i przyjąć okryty chwałą kryptonim „Wilk”. Nie zabili go Niemcy; trafiła go kula wystrzelona przez kolegę w czasie przestreliwania broni. Tragiczny wypadek wydarzył się niemal dokładnie miesiąc po 29. urodzinach „Lecha”.

Urodzony żołnierz

Przyszedł na świat 31 sierpnia 1914 r. w Mszanie Górnej. Ukończył Państwowe Gimnazjum im. Jana Długosza w Nowym Sączu. Po zdaniu matury w 1934 r. został powołany do wojska,

trafił w szeregi nowosądeckiego 1. pułku strzelców podhalańskich. Skierowano go na kurs podchorążych przy 4. pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie. Zakończył go w maju 1936 r. i w tym samym roku został przeniesiony do rezerwy w stopniu plutonowego podchorążego piechoty. Chciał pozostać w wojsku i pełnić służbę zawodowo, ale ostatecznie został przyjęty do Straży Granicznej i zamieszkał w Rudzie Śląskiej.

Szczyпка okazał się być zdolnym żołnierzem i dowódcą, znał język niemiecki, musiał też zostać w odpowiedni sposób przeszkolony do działań na „gorącym” wówczas pograniczu. Służył w Komisariacie Straży Granicznej „Nowa Wieś”, od maja 1939 r. pełnił tam funkcję zastępcy komendanta. Odbывał też czasowe szkolenia wojskowe, po których awansowano go na stopień podporucznika rezerwy.

Do pierwszych starć z niemieckimi dywersantami, w trakcie których ppor. Szczyпка stracił podwładnego, doszło w Nowej Wsi jeszcze przed wybuchem wojny. Po 1 września 1939 r. strażnicy wycofali się ze Śląska staczając po drodze walki z nadciągającym wrogiem. W jednej z potyczek Szczyпка został poważnie ranny w rękę i znalazł się w szpitalu polowym. Ewakuowano go na wschód, gdzie został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną. Udało mu się jednak uciec i po krótkim pobycie we Lwowie przedostał się na tereny okupacji niemieckiej.

W podhalańskiej konspiracji

W rodzinnej Mszanie Górnej znalazł się na początku listopada 1939 r. Tam zaczął pracować jako gminny inkasent podatkowy. Rozpoczął też tworzenie struktur podziemnych wciągając do nich byłych zawodowych wojskowych i rezerwistów. Jeszcze w 1939 r. nawiązał kontakt z Organizacją Wojskową Krakowa (OWK), od której otrzymał nominację na komendanta jej struktur w Mszanie Dolnej.

Kiedy w pierwszych miesiącach 1940 r. OWK weszła w skład Związku Walki Zbrojnej, Szczyпка został komendantem placówki w Mszanie Dolnej. Posługiwał się w tym czasie pseudonimami „Melchior” oraz „Smoza”. Z czasem zmienił swój pseudonim na „Lech”. Jak zapisał regionalista Józef Bieniek: „Szczyпка wyróżniał się energią, żarliwością i odwagą, połączonymi ze spokojem, rozwagą i dyscypliną konspiracyjną, dzięki którym pierwsza faza mszańskiego ruchu oporu minęła w zasadzie bez wśyp i tragedii”.

Po fali aresztowań na Sądecczyźnie z wiosny 1941 r. Komenda Okręgu ZWZ w Krakowie zdecydowała o reorganizacji struktur podhalańskiej konspiracji. W tym czasie zagrożony aresztowaniem „Lech” porzucił pracę w urzędzie i zamelinował się na terenie gminy Kamienica. Został niedługo później komendantem Obwodu ZWZ Limanowa. Kiedy latem 1942 r. nastąpiły kolejne aresztowania, Szczyпка nawiązał kontakt bezpośrednio z Komendą Okręgu AK w Krakowie, zapewniając tym samym ciągłość istnienia kierowanego przez niego obwodu. Prawdopodobnie w tym okresie otrzymał awans na porucznika.

Oddział „Lecha”

Wiosną 1943 r. „Lech” został oddelegowany do tworzenia komórek podhalańskiego Kierownictwa Dywersji AK (Kedywu). Palącym problemem było m.in. „zagospodarowanie” licznych na tym terenie osób spalonych – ukrywających się przed Niemcami. W lipcu 1943 r. zapadła decyzja o utworzeniu z nich oddziału partyzanckiego, na którego czele miał stanąć właśnie por. Szczypka.

Oddział „Lecha” (od listopada 1943 r. funkcjonujący pod kryptonimem „Wilk”) był pierwszym oddziałem partyzanckim w Inspektoracie AK Nowy Sącz. Zastępcą „Lecha” został jego przyjaciel i współpracownik ppor. Jan Stachura „Adam”, natomiast szefem grupy plut. Józef Kuraś „Ogień”. Na początku sierpnia oddział założył stały obóz na polanie Stawieniec w Gorcach. Niewątpliwie pierwszoplanową postacią w oddziale był por. „Lech”. Jak wspominał Stachura: „Szczupły, gibki i wysoki, przedstawiał fizycznie górski ideał młodego oficera, niezwykle przystojnego, ulubieńca wszystkich dziewcząt [...]. Był emanacją legendy Podhala”.

Pod dowództwem „Lecha” oddział wykonał pierwsze wypady przeciw Niemcom – były to rozbrojenia i zasadzki na szosach. W nocy z 21 na 22 sierpnia 1943 r. w ramach ogólnopolskiej akcji „Taśma” partyzanci Szczypki podjęli próbę zdobycia placówki niemieckiej straży celno-granicznej w Harklowej. Niemcy byli przygotowani na atak, nie pozwolili na wtargnięcie do wnętrza budynku, a przybyłe posiłki zmusiły akowców do wycofania się. Po powrocie w Gorce „Lech” i „Adam” skupili się na szkoleniu żołnierzy.

Feralny strzał

W związku z uruchomieniem w oddziale kursu podchorążych w obozie na Stawieńcu przeprowadzano też ostre strzelanie, sprawdzając m.in. jakość przynieszonej z różnych skrytek amunicji. 28 września 1943 r. z odprawy w inspektoracie wrócili do oddziału por. Szczypka i ppor. Stachura, którym towarzyszył m.in. dawny szef placówki ZWZ w Kamienicy, uchodzący za adiutanta „Lecha”, pchor. Jan Adamczyk „Gryf”. Jak wspominał Adolf Bałon „Ryś”: „Przynieśli trochę amunicji przedwojennej do pistoletu kaliber 6,35. [...] zaczęło się próbne strzelanie, po dwa, trzy strzały miał prawo każdy oddać, z tym że 4-ty czy 5-ty z kolei strzelał właśnie pchor. »Gryf«. Po pierwszym udanym strzale próbował następnego, przy czym miał niewypał. Pociągnął za spust jeszcze raz, znowu niewypał i wtedy się zdenerwował, odwraca się do por. »Lecha« i mówi: »patrz, niewypał«. [...] »Gryf« demonstruje mu, że niewypał, odciąga zamek i puszcza”. Wówczas padł strzał, który ugodził „Lecha” w pierś. Szczypka zmarł niemal natychmiast, w tym czasie w obozie nie było ani lekarza, ani nawet sanitariusza.

Na drugi dzień po tragicznej śmierci dowódcy nastąpiła niemiecka obława na partyzancki obóz. Do oddziału dochodziły meldunki, że Niemcy znajdują się już w Lubomierzu i prowadzeni są przez dwóch zatrzymanych wcześniej akowców. Zaalarmowany oddział zdecydował się na szybkie zwiniecie obozu i ukrycie nieopogrzebanych jeszcze zwłok

„Lecha” w lesie obok Stawieńca. Niestety Niemcy natrafili na to miejsce i zabrali ciało partyzanckiego dowódcy do Mszany Dolnej. Okupanci chcieli wykorzystać tragiczny wypadek i w rozmowach z bliskimi Szcypki, którzy rozpoznali zwłoki, podkreślali, że zginął on „nie od wroga, ale od swoich”. Starali się wmówić miejscowym, że „Lech” był ofiarą wewnętrznych porachunków „w bandzie”, co miało odwrócić sympatię górali od podziemia. Szybko jednak w rodzinne strony por. Szcypki dotarły informacje o prawdziwych okolicznościach wypadku i nikt nie brał niemieckich rewelacji na poważnie.

Pogrzeb „Lecha” odbył się 21 października 1943 r. w Mszanie Dolnej. Po wojnie ciało Szcypki ekshumowano i złożono do wspólnej mogiły ofiar okupacji niemieckiej. Leży w niej razem ze swoimi dawnymi współpracownikami i ludźmi, dla których był wzorem w walce o niepodległą Polskę.

Tekst Dawid Golik